

Do kochanki – Lubelska Federacja Bardów

Dopóki serce w mych piersiach bije
Póki w nim czucie nie zginie
Póty o Tobie myśląc jedynie,
Dla Ciebie tchnę i żyje
O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy
O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy
Lub że do świętych idę ołtarzy
Których śmiertelnych czci mnóstwo
W bóstwie postrzegam rys Twojej twarzy
I tylko takie czcze bóstwo
Idę w twe miejsca niegdyś tak lube
Kiedyś ich była ozdobą
Ale ich wszystkie dźwięki ich lube
Tyś razem uwiozła ze sobą
O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy
O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy
Jeśli czym smutne słodzę przemiany
Jeśli czym zmysły me pieścę
To tym wspomnieniem żem był kochany
Lecz czy jestem nim jeszcze
Jeśli czym smutne słodzę przemiany
Jeśli czym zmysły me pieścę
To tym wspomnieniem żem był kochany
Lecz czy jestem nim jeszcze

O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy
O Tobie myśląc zasypiać lubię
W cieniach rys kreślę Twej twarzy
Tego obrazu we śnie nie gubię
Bo on mi się śni i marzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych